

# GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi nakładem wtorek, czwartek i niedziela.  
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,5 zł.  
Kwartalnie 4,5 zł. Z dostawą pocztową 5 zł. Kwartał 15 zł. Kwartał 20 zł.  
W razie wypadków spowodowanych straszącą przyszłością w za-  
kładzie, strajkami lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostar-  
czanie piśm, a prenumeratcy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Świerbska 3. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz mierz, na stronie 1 i 2. Reklamy na  
stronie 1 i 2, na 3 i 4 stronie 30 groszy, na następnych 20 groszy.  
W dziale „Nadesłane” 40 groszy za linię. Dla poszuki-  
waczy pracy 20 groszy. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.  
Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia przy-  
mnięte się do godziny 11 rano przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 80

Wągrowiec, wtorek dnia 11 lipca 1933 r.

Rok VIII

## 25-lecie istnienia Strzelca

X. Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z całej Polski.  
Wspaniała rewja umundurowanych Strzelców

Poznań, 10. 7. W niedzielę rozpoczęły się w Poznaniu obrady X. walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego z całej Polski.

O godzinie 9-tej po odebraniu raportu przez gen. Franka, deleg. O. K. VII, odbyła się msza polowa na ul. podromie przy ul. Grunwaldzkiej. Po mszy św. oddziały wyruszyły na Plac Wolności, gdzie odbyły się przemówienia transmitowane przez radio. Plac okazał się za mały dla 14-tysięcznej braci strzeleckiej, tak, że, po boczne ulice jeszcze były zajęte.

Miasto przybrane było w flagi o barwach strzeleckich i narodowych. Zebrana licząca publiczność wyrażała zachwyt, z dziennej postawy strzelczyń i strzelców.

Znalazły się jednak jakieś mety „endeckie”, które swą nieałowic do strzelców okazali przez rzucenie dwóch petard, które zebranej w tej stronie publiczności nie wyrządziły żadnej szkody. Bojówkarzy policja zabrała do „ula”.

Następnie przed pomnikiem wdzięczności Serca Pana Jezusa odbyła się świetna rewja Oddziałów Strzeleckich. W rewji, która trwała przeszło półtora godziny brały udział pulki piechoty, pułk kawalerji, pułk lotniczy, oddział motocyklistów, pułk strzelczyń, junaków, orlat i 10 orkiestr strzeleckich. Zebrana publiczność gromko oklaskiwała karnie defilujące oddziały i wносиła okrzyki na ich cześć, obsypywała także kwiatami. Rewja wypadła bardzo imponująco.

Po przemarszerowaniu oddziałów zebrana publiczność przy trybunie wносиła okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, Władz naczelnych i Związku oraz samorzutnie odśpiewała „Pierwszą Brygadę”.

Znalazł się przytem jakiś student „narodowy” — miedzikowy, który sprowokował śpiew. Bostał jednak nauczka na zawsze, nawet panie lały go po pysku, a policja zabrała prowokatora do paki.

Następnie odbyły się obrady w auli W. S. H.

Zjazd zaszczyli swą obecnością minister poczt i tel. Kaliński, szef dep. pers. min. komunikacji Brzek Osiński, dyr. biura Sejmu dr. Działosz, sekretarz generalny BBWR, płk. Kominkowski, wojewoda poznański hr. Raczyński, gen. Frank, prezes Switalski, naczelnik Walicki i nac. dr. Macko i wielu innych przedstawicieli władz.

Obrady zajął prezes zarządu głównego Zw. Strzeleckiego mec. Paschalski, który powitał przybyłych przedstawicieli władz, oraz delegatów Strzelca, poczem na przewodniczącego zebrania zaprosił prezesa zarządu okręgu VII prof. Kurkiewicz. Wybór przyjęto jednomyślnie poczem prof. Kurkiewicz obejmując przewodnictwo zaprosił przedstawicieli wszystkich okręgów.

Minister Kaliński witając zjazd podniósł zasługi Zw. Strzeleckiego, który tak jak w czasie niewoli na wezwanie Marszałka gotów jest zawsze stać na straży honoru, oraz trwania na swoim stanowisku pracy

dla państwa. Następnie w imieniu administracji i szeregiem ludności Wielkopolski złożył zjazdowi życzenia wojewoda hr. Raczyński.

Odczytano liczne depesze gratulacyjne, jakie nadeszły prawie od wszystkich miast i miasteczek wojewodów i generałów. M. m. nadeszły depesze od prezesa Sławka, gen. Krzemieńskiego, prezesa Rady Najwyższej Izby Kontroli i w in. Dokonano wyboru 6-ciu komisji poczem obszerne sprawozdanie wygłosił prezes mec. Paschalski i komendant główny Strzelca płk. Rusin.

Zebranie obecne ma charakter jubileuszowy, odbywa się bowiem w 25-tych rocznicę istnienia Strzelca. Rok sprawozdawczy odznacza się szeregiem dużych sukcesów, przede wszystkim nastąpiło zupełne uporządkowanie pracy wewnętrznej przez uchwalenie opracowania ścisłych regulaminów pracy.

### Rozrost Strzelca w roku sprawozdawczym

Mimo iż na ten dział pracy zwrócono najbaczniejszą uwagę, rozrost Strzelca był w roku sprawozdawczym nieznaczny, bowiem zarząd nie prowadził żadnej akcji werunkowej. Najważniejszą z prac Strzelca to praca nad Orletami, przoduje tu okręg lubelski. Poza tem rozszerzono pracę na rezerwistów i młodzież akademicką. Mimo pewnych trudności z jakimi niektóre okręgi walczyć musiały, mimo kryzysu, we wszystkich obwodach zakończono rok pomyślnie. Wzrost liczebny Związku wynosi 10—60 proc., przy czym Wielkopolska i Pomorze wykazują w ciągu ostatnich czterech lat najsilniejszy rozrost.

Powołano do życia wydział propagandy, który uruchomił pierwszą polską w tym celu filmów sportowych, i utrzymywał ścisły kontakt z zagranicą. Obecnie Związek pracuje z wieloma państwami zagranicznymi, zwłaszcza w dziedzinie sportu strzeleckiego i łucznictwa, gdzie nawiązał kontakt z Anglią, Estonią, Szwecją, Czechosłowacją, Litwą i Finlandją. Specjalną troską poświęcono prace świetlicowe, rozporządzające 8.000 bibliotek, ze 150.000 tomów. Poza tem istnieje teatr amatorski, chóry i orkiestra. Prowadzi się szkolenie kadr instruktorskich.

W ubiegłym roku wyszło 120 instruktorów oficerów i 5.000 instruktorów podoficerów. W jesieni b. r. otwiera się w Warszawie specjalny instytut wyszkoleniowy. Powołano do życia centralny instytut wydawniczy. W ubiegłym roku członkowie Zw. Strzelca zdobyli 20.205 oznak sportowych i 145.000 państwowych oznak strzeleckich wszystkich klas. Dla zmanifestowania roku jubileuszowego Zw. Strzelecki urządził konkurs pracy. W b. r. wybudowana zostanie w Warszawie kryta strzelnica im. Marsz. Piłsudskiego.

### Sukcesy sportowe

Pod względem sportowym Zw. Strzelecki wysuwa się zdecydowanie na czoło, może nie przez zdobywanie

rekordów, ale przez organizację i ściąganie do pracy na polu sportowym najszerszych mas społeczeństwa. Troska władz jest to, by wyelowywać i wywalać członków Zw. Strzeleckiego, obywateli do pracy na rzecz swej gromady. Dla członków Polaków urządzano przysposobienie rolnicze, Strzelczyń, liczy Związek obecnie 18.000. Od roku ubiegłego liczbą strzelczyń wzrosła o 6.000 osób.

W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Władze naczelne wybrano w dotychczasowym składzie. Wysłano szereg depesz budowniczych, m. m. do Rana Prezydenta Rzplitej Polskiej, Marszałka Piłsudskiego, prezesa BBWR pułk. Sławka i in.

Obrady zakończono odpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

W rzeczowych i spokojnych obradach brało udział 600 delegatów z całej Polski.

Następnie odbył się wspólny obiad w Bazarze.

Z Wągrowca jako delegaci powiatowi w Zjeździe brali udział ob. ob. wiceprezes inspektor Krzanowski, skarbnik Kaźmierowski, dyr. Dubas, Kaniewski i red. Kubanek.

## Jak lądował Mattern?

Moskwa, 10. 7. O losach zaginionego i obecnie odnalezionego lotnika amerykańskiego Matterna nadchodzą obecnie drogą iskrową dalsze szczegóły.

Jak wynika z depesz, Matterna zmuszony był w 24 godzin po wystartowaniu z Chabotowska wylądować przymusowo w odległości 80 km. na zachód od zatoki Anadir.

W odludnych tych okolicach, których nierzadko latam ledzka stopa nie dotyka, Mattern został szczęśliwym trafem znaleziony przez sowieckich strażników na brzoźniach, którzy podczas polowania zapuścili się w głąb kraju.

Mattern był kompletnie wyczerpany i bliski omdlenia, ponieważ podczas gwałtownego lądowania doznał silnego zwichnięcia nogi i nie był w stanie poruszyć się.

Motor samolotu jest tak silnie u-

## Premjer Jędrzejewicz wrócił do stolicy

Warszawa, 10. 7. Dnia 8 b.m. samolotem pasażerskim powrócił z Bukaresztu do Warszawy p. prem. Janusz Jędrzejewicz.

Na lotnisku powitał p. premjera min. Zawadzki, Beck, Zarzycki, poseł rumuński w Warszawie Cadere, podsekretarz stanu Dołanowski, Lechnicki, Siedlecki, ks. Zongolowicz, Steczkowski, Czapski, minister Schätzle, wojew. Jaroszewicz i dyr. Filipowicz.

## Pomnik Marszałka Piłsudskiego

Ostrów, 10. 7. Idąc śladami innych miast Polski, utworzył się w Ostrowie (Pozn.) komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego. Na odbytem w dniu 3 b.m. posiedzeniu uchwalono wznieść na jednym z najpiękniejszych miejsc Ostrowa — Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu pomnik. Przewodniczącym komitetu jest p. Jan Lipski, prezes Rady pow. BBWR. w Ostrowie.

## Tajemniczy samolot

Tuluza, 10. 7. Niedaleko Wogan spadł tajemniczy aeroplan, noszący oznaki i napisy niemieckie. Lotnicy widocznie wyszli cało z wypadku gdyż przy samolocie ich nie znaleziono, a jak stwierdzają okoliczni włościanie skierowali się oni pieszo w stronę Gaillac.

## „Powrót Matterna”

Moskwa, 10. 7. Z Władywostoku donoszą, że Mattern ma przybyć tam na tym samym okręcie, którego załoga przyczyniła się do odnalezienia i wyratowania lotnika.

Na pokład tego statku, który znajduje się obecnie u brzegów Kamczatki, załadowano również samolot Matterna. Aparat poza uszkodzeniem motoru nie wykazuje innych poważniejszych uszkodzeń.

Władze moskiewskie postanowiły nadać wszystkim członkom załogi okrętu orderzy zasługi.

## 1500 rodzin ofiarami powodzi na Rusi Przykarpackiej

Bratysława, 10. 7. Wedle doniesień z Bratysławy, stan wód na rzekach w Rusi Przykarpackiej w dalszym ciągu wznosi i powodź ogarnia coraz to nowe obszary. Komunikacja kolejowa jest w wielu miejscach całkowicie przerwana, a również większość szos i dróg stoi

pod wodą. Szkody materialne wyrządzone przez powódź są olbrzymie. Wedle ostatnich wiadomości, powódź pociągnęła za sobą w okolicach Użhorodu 8 ofiar śmiertelnych. Około 1500 rodzin pozostaje bez dachu nad głową.

## 3000 socjal. aresztowano w Niemczech

Berlin, 10. 7. Aresztowania socjalistów trwają w dalszym ciągu. B. posłowie Kinstler, Litke i Stelling zostali podczas aresztowania dotkliwie pobici przez szturmowców bierzących.

Uwięziono również sekretarza okręgu berlińskiego frakcji socjalistycznej Sendta i redaktora organów socjalistów we Wrocławiu „Volks-wacht”, Krawolda.



## Logikazmarzniętychuszów

„Na złość mamusi niech mi uszy zmarzną”, — wykrzyknął z pasją pewien niesforny Dyzio, kiedy mu radzono włożenie czapki, którą sam kiedyindziej chętnie wdziawał na łepetyne.

„Na złość sanacji nie potrzeba nam żadnych zbliżeń z wschodnim sąsiadem”, — pienia się „narodowa” prasa, kiedy w tej chwili na Wschodzie Europy z inicjatywy rządu polskiego nastaje pokój, do którego obóz „narodowy” sam tylokrotnie wzdychał.

Dlaczego? — Dlatego poprostu, że wszystko, co robi „sanacja”, jest i musi być w endeckim pojęciu „złe”, chociażby ta sama endecja kiedyindziej to samo uznawała za dobre.

Przed majem r. 1926 endecja modliła się do Mussoliniego, wzdychając, by w Polsce nastały rządy silnej ręki. Odkąd zaś po maju rządy silnej ręki rzeczywiście nastały, — pp. „narodowcy” zaczęli natychmiast wrzeszczeć i wrzeszczą do dziś o „dyktaturze” Piłsudskiego.

Niebezpieczeństwo niemieckie i klęczenie się w Rzeszy elementów reakcyjnych było zawsze konikiem, którego obóz „narodowy” dosiadał z rozkoszą, ilekroć chodziło o deklamatorsko-bufońskie chełpienie się „patriotyzmem”. Odkąd jednak sprawa przetrwania niebezpieczeństwa niemieckiego sił obronnych narodu została przez nasz Obóz wysunięta jako zasadniczy nakaz dla społeczeństwa, — pp. „narodowcy” jednym wielkim chórem poczęli wielbić... hitleryzm, jako system, który należałoby wprowadzić w Polsce.

Nic przeto dziwnego w tem, że dzisiaj, kiedy rozumna i celowa polityka rządu polskiego doprowadziła do ułożenia pokojowych stosunków z Rosją, pp. „narodowcom” sprawa ta „nie podoba się”, pomimo, iż przedtem zawsze „podołała się” — i to bardzo.

Któżto bowiem swoją miłość ku Rosji posuwał aż tak daleko, że przed wojną i w czasie wojny chciał „zjednoczenia” przyszłej Polski pod carskim berłem? A w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920 któżto wymyślał na Piłsudskiego, że poszedł pod Kijów? A po wojnie któżto po ciechu paktował z posłem sowieckim w Polsce, nieboszczykiem Wojkowem, o „wspólną” pracę... gospodarczą na polskich Kresach Wschodnich? A potem któżto piorunował na rząd pomajowy o rzekome „knucie spisków” przeciw Sowietom, — któżto w „narodowej” prasie wypisywał tasiecmowate artykuły o „konieczności obrony wschodniego sąsiada”, artykuły, które, później Sowiety w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy przedrukowały jako swoją broszurę propagandową?

Czy przypadkiem nie byli to „narodowi” panowie Dmowscy, Trąpczyńscy i tym podobni? I czy w ich zachwytach na temat „współpracy” z Rosją nie było odrobiny... „przesady”?

Dziś natomiast, ponieważ Państwu Polskiemu potrzebny jest spokój na Wschodzie Europy i ponieważ spokój ten dokonany został rękoma rządu Piłsudskiego, — p. p. „narodowcy” nazywają to „przesadą” i na złość „sanacji” wpadają o to w szewska pasję.

A jednocześnie z tem, — ponieważ na Zachodzie Europy, tuż poza polską granicą gromadzą się groźne, brązowe chmury i ponieważ polityka rządów naszego Obozu chce niebezpieczeństwu temu przeciwstawić całą polską odporność duchową i fizyczną, — ci sami pp. „narodowcy” na złość „sanacji” wzdychają, by w Polsce zapanowały właśnie stosunki... a la Hitler.

Tak bowiem każe logika zmarzniętych uszów przemądrzałego Dyzio. Inaczej nazywa się to logiką krótkich majteczek. Ale z logiką państwową, a tem mniej z patriotyzmem — nie ma to nic wspólnego.

## Oplaty na państw. fundusz drogowy

Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Na podstawie tego rozporządzenia dodatkowy drogowemu do państwowego podatek od olejów mineralnych podlegają: produkty, otrzymane z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej) — w wysokości 12 gr. od 1 kg., produkty oleju ziemnego o wyższym ciężarze gatunkowym — w wysokości 4 gr. od 1 kg.

## Kpt. Skarżyński wraca do kraju

Jak donoszą z kompetentnych kół z Warszawy — projektowany lot kpt. Skarżyńskiego z Ameryki Południowej do Stanów Zjedn. Am. Półn. nie dojdzie do skutku, albowiem lotnik otrzymał od swych władz przełożonych rozkaz powrotu do kraju.

Drogę powrotną z Ameryki odbędzie Skarżyński na okręcie „Arila Star”, który za parę dni odpłynie z Rio de Janeiro do portu Boulogne we Francji. Przybycie okrętu do Francji spodziewane jest 27 bm. Samolot „R. W. D. 5”, na którym Skarżyński przeleciał Atlantyk, zostanie zdemontowany i załadowany na okręt, a po przybyciu do Francji zostanie ponownie zmontowany i kpt. Skarżyński przyleci na nim do Warszawy.

Tak więc przylocie zwycięzcy Oceanu do Polski spodziewać się należy w pierwszych dniach sierpnia.

### Dar wychodźstwa argentyńskiego dla kpt. Skarżyńskiego

Przed powrotnym lotem kpt. Skarżyńskiego z Buenos Aires do Brazylii, prezydent republiki argentyńskiej, gen. A. P. Justo, udzielił

polskiemu lotnikowi specjalnej audjencji, interesując się wysoce dokonaniem przez niego lotem i życząc mu dalszych sukcesów. Na cześć polskiego bohatera przestworzy odbyły się na lotnisku „El Palomar” zbiorowe ćwiczenia samolotów wojskowych argentyńskich.

W przeddzień odlotu w lokalu filij polskiej P. K. O. w Buenos Aires dyrektor tej instytucji wręczył kpt. Skarżyńskiemu książeczkę oszczędnościową na sumę 1000 pezów, złożoną mu w darze przez wychodźstwo polskie w Argentynie.

## Lipcowy śnieg w Skolszczyźnie

Z wtorku na środę, gdy w całym powiecie skolskim padały bez ustanku deszcze, w Różance Wyżnej, położonej o 20 km. od Skolego, spadł w nocy gęsty, mokry śnieg, zakrywając naokoło wszystkie góry.

Nad ranem ludzie w Różance podziwiali kaprysy natury, która nie skąpi nam w tym roku takich niespodzianek. O godz. 8 rano znikł śnieg, bo zaczął padać znowu rzęsy deszcz.

Wszystko na tym świecie jest możliwe — nawet śnieg w lipcu!

## „Rosja wraca do Europy”

Genewa, 10. 7. „Journal des Nations” w artykule p. t. „Rosja wraca do Europy”, porównywa podpisanie protokołu o określeniu napastnika z układem w Rapallo i stwierdza, że wówczas nie udało się Niemcom wciągnąć Rosji do koncertu wielkich mocarstw.

Protokół podpisany obecnie w Londynie, który jest pierwszym konkretnym rezultatem dyskusji genewskich, wprowadza Związek Sowiecki do koncertu europejskiego.

## Dunikowski — oszustem

Potwierdził to Sąd Najwyższy Francji

Paryż, 10. 7. Sąd kasacyjny odrzucił apelację inż. Dunikowskiego skazanego w marcu br. przez Izbę wyższą karną na 2 lata więzienia

## Straszna katastrofa w czasie zabawy

Berlin, 10. 7. Na strzelnicy w Budziszynie na Łużycach podczas zabawy, urządzonej przez miejscowe towarzystwo strzeleckie, nastąpiła eksplozja 120-kilogramowego moż-

dzierza, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne. Zabitych zostało troje dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Poza tem 6 osób odniosło ciężkie rany.

## Znow 77 milionów dol. na zbrojenia morskie Ameryki

Waszyngton, 10. 7. Prez. Roosevelt zatwierdził wniosek ministra marynarki wojennej o wyasygnowanie dalszych 77 milionów dolarów na usprawnienie amerykańskiej floty wojennej. W związku z tem minister marynarki oświadczył w wywiadzie prasowym, że po dokonaniu tej inwestycji flota Stanów Zjednoczonych będzie mogła skutecznie prze-

ciwstawić się flocie każdego innego państwa.

Charakterystyczny jest fakt, że odnośne kwoty na zbrojenia morskie pobierane będą z funduszu robót publicznych i zużyte zostaną w pierwszym rzędzie na zmodernizowanie 5 krążowników oraz kilkunastu łodzi podwodnych.

## Hitleryzacja mniejszości niemieckiej w Polsce

Wrocław, 10. 7. Mniejszość niemiecka na polskim Górnym Śląsku, grupująca się w t. zw. katolickiej partii ludowej, odpowiadającej centrum niemieckiemu, zmienia obecnie swoją nazwę na chrześcijańsko-niemiecką partję ludową, zmieniając równocześnie swoją taktykę polityczną, przechodząc do niemieckiego obozu nacjonalistycznego.

Henryk Zbierzchowski

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Jak grom gruchnęła po wsi wieść o wyniku procesu. Chłopi schodzili się w kancelarij gminnej i kiwając głowami czytali ukaz sądu. Pod ciosem tym wieść jakby przycichła, zamarla, zdrętwiała w sobie.

Lecz długo w noc, w okienkach kancelarij gminnej płonęło światelko. Tam przy zamkniętych drzwiach odbywały się jakieś narady starszyny, jakieś knowania potajemne.

Bolesław wiedział o tem wszystkim. Pierwszy doniósł mu arendarz Mordko, że „chłopy coś knują”. Również Józef przysłał przez posłańca karteczkę do Irki, na której otówkiem było nakreślone tych kilka słów: „Miejcie się na ostrożności. Sytuacja bardzo krytyczna. Chłopstwo planuje napad na dwór”.

Lecz Bolesław drwił sobie z tych pogroźek. Znadto był pewnym siebie. Uspokajał Irkę:

— Nie bój się! nie będą śmieli. Zbyt się mnie boją. Wiedzą, że nie żartuję. Nauczył ich chyba proces rozumu. Niech się złażą, niech gardują,

niech piszą rekursy. Znowu przegają, znowu zapłacą koszty. Pokażę wszystkim, a przede wszystkim temu papie z miękkim sercem, Józefowi, że sam jeden potrafię sobie dać radę z całą gromadą.

Bolesław był w świetnym humorze. Upoiło go odniesione zwycięstwo, nie miał dość słów uwielbienia dla adwokata, który prowadził proces.

— Wiesz Irko, wszystko zawdzięczać Mościckiemu. To genialny wprost człowiek. Gdybyś ty była słyszała jego orację w sądzie przed ławą sędziowską.

Polski Cicero, cudowny znawca psychologii ludzkiej. Przez pół godziny straszył ławę groźbą rewolucji. Z mistrzowską plastyką przedstawiał, co nam grozi wszystkim w najbliższej przyszłości. „Panowie! — mówił — my musimy się bronić rękami i nogami. Niech wasze wyroki, będą surowe, niech chłop poczuje, że jest jeszcze władza silna, nieugięta, nieustraszona. Kiedyś może się stać coś strasznego. Po kilkugodzinnej pracy biurowej powracasz biedny niewolniku pracy umysłowej do domu, na łono rodziny, ażeby odpocząć, ogrzać się, nabrać sił do dalszej walki o byt. Przyjmuje cię żona najdroższa, w szlafrocuku, zaróżowiona od kuchni, przy której piekła ulubione przez ciebie placuszki do herbaty. Czeka ją cię złote główki dzieci, pochylone

nad książką, w kręgu pomowej lampy. I oto nagle wybucha na ulicach zarzewie rewolucji. Stłaczona kamieniem szyba z brzękiem rozsypuje się po podłodze. Łyżeczka z kawojem, którą właśnie podnosiłeś do ust, wypada ci z drżących rąk. Już słyszysz na schodach tupot dziki kilkudziesięciu nóg. Wywalają drzwi i cała tłuszcza z krzykiem „śmierć burżujom!” wpada do twojego cichego asyłu.

Zanim zdążysz pomyśleć o obronie, zanim możesz zorientować się, co się dzieje, już widzisz, jak jakieś potworne, czerwone ręce porywają dzieci za nóżki.

Jak orzechy włoskie roztrzaskują się złote główki o framugi okien. A przez ten czas dwaj zbroje, w których poznajesz napędzonego stróża i oddalonego służącego, zabierają się do twojej żony. Zdzierają z niej szlafroczek, ciągną ją za włosy po podłodze. Doremnie zakrywa rękami obnażone piersi, doremnie woła zdławionym głosem: Bazyli Antonowiczu ratuj!!! I widzisz jak w twoim własnym domu tych dwóch w twoich oczach... W tem miejscu zakrył Mościcki aktorskim ruchem oczy dłońmi, jakby zastąpić je chciał przed strasznym widokiem i milczał długą chwilę. Trzeba było popatrzyć w tej chwili co się działo z ławą sędziów. Przewodniczący, gruby opasły człowiek, trzymający ręce na brzuchu,

który przypadkowo nazywał się Bazyli Antonowicz, mający młodą żonę, o którą ginął z zazdrości, ocierał raz po raz pot z czoła kraciastą chustką, asesora chudy jak szczapa trząsł się jak osika, pisarz ocierał tży rękawem. Tylko jeden mówca pozostał kamiennie spokojny, wyższy ponad wszystko ludzkie. Rzecz jasna, że po tej mowie wyrok zapadł bardzo surowy, że ława w duch skazywała na szubienicę każdego rewolucjonistę albo nieprawomyślnego. To się nazywa talent! Ja sam, choć śmiałem się w duchu, byłem pod wrażeniem tej mowy...

Zapowiedział Irce wizytę Mościckich.

— Musimy ich godnie przyjąć. Chciałbym zrewanżować się za ich gościnność. W ostatnich czasach byłem u nich w domu częstym gościem. Pani Elwira Mościcka, to kobieta piękna, światowa i wielka moja przyjaciółka. Proszę cię, Irko, bądź dla niej serdeczna. Chciałbym, ażebyście się zaprzyjaźnili ze sobą.

Przez kilka dni przygotowywano dom na przyjęcie gości. Czystowano posadzki, myto zaprószone, okna palono we wszystkich piecach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 11 lipca. Pelagii p. m.  
Wschód słońca g. 3,28. Zachód g. 19,55  
Wschód księżyca g. 22,14. Zachód g. 8,55  
Środa, 12 lipca. Jana Gwałberta op.  
Wschód słońca g. 3,29. Zachód g. 19,54  
Wschód księżyca g. 22,24. Zachód g. 10,15

## Wągrowiec

**Inwalidzi Wojenni obradują.** Ubiegłej niedzieli odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Niespodzianego w sali Starej Strzelnicy o godz. 12,30 plenarne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Wągrowiec. Po powitaniu przez prezesa wszystkich obecnych oraz przedstawiciela naszego pisma i załatwieniu wstępnych formalności odczytał p. Trzebiatowski komunikaty zarządu, które zostały przez ogół przyjęte do wiadomości. Z okazji odbytego już „Święta Morza” uchwalili zebrani następującą rezolucję:

### Rezolucja

uchwalona na zebraniu Zw. In. Woj. R. P. Koła Pow. Wągrowiec w dn. 9 lipca 1933, jednomyślnie stwierdzają i deklarują co następuje:

W obronie suwerenności całości i nietykalności Rzeczypospolitej Polski gotowi stanąć z całym narodem polskim do walki z bronią w ręku, bowiem dla Polski niepodległości bez dostępu do morza niema, jak niema jej zjednoczenia bez ziemi pomorskiej.

Inwalidzi i wdowy wojenne wiedzą, że przez Pomorze i bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat, że Polska, oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne zamorskie tereny pracy.

Rozuchwalona i drapieżna zabobrosz wroga, zakłóca naszą pokojową twórczą pracę. Rodzą się znów zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski.

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że każda próba zamachu na Pomorze, morze i na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany opór — wszyscy jako prawi obywatele Rz. Pol. nadal wiernie stać będziemy pod rozkazami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na pismo odczytane przez p. Jezierskiego w sprawie jedynoprocentowego opodat. się od mies. pensji wszystkich pracowników inwalidzkich na rzecz funduszu pracy, postanowił zarząd wystąpić wnioskiem o zwolnienie z tego opodatkowania członków Koła. Na poświęcenie sztandaru Inwalidów Koła Wolsztyn, wysłano odpowiedni telegram. Dalej odczytał p. Jezierski dwa okólniki z zarządu wojew. Jeden w sprawie reorganizacji członków w poszcz. Kołach, drugi w sprawie ankiety w rozpisywaniu sprawozdań (życiorysów) inwalidzkich, za które otrzymać można nagrody od 10—100 zł. P. Jezierski apelował, by w tej ankiecie szczególnie Koło Wągrowieckie wzięło udział. W sprawie składania składek dobrow. na łódź podwodną imieniem Marszałka Piłsudskiego, podał prezes, że takowa zostanie już w tym tygodniu zamknięta. Skarbnik p. Grzechowiak zdał sprawozdanie ze stanu kasy za II kwartał i I półrocze. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. Król. W sprawie łodzi podwodnej p. Marszałka Piłsudskiego zabrał głos p. Jarczak. P. Przekurat w sprawie zmniejszenia delegacji na różne wyjazdy, by uniknąć wydatków i w sprawie rozpisanej ankiety. Następne zebranie odbędzie się dnia 6 sierpnia o godz. 12,30. Natomiast zebranie informacyjne wydziałów odbędzie się dnia 20 sierpnia na które uchwalono poprosić delegata z wojew. zarządu. Kończąc zebranie słowem „Cześć” prezes p. Niespodziany prosił o jak najliczniejsze przybycie na następne zebranie.

## Na regaty wioślarskie do Stęszewa

pociągiem popularnym za 1 złoty 40 groszy

W niedzielę, dnia 16 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchamia pociąg popularny do Stęszewa na regaty wioślarskie.

Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi w klasie III 1 zł 40 gr., w klasie II 2 zł 10 gr.

Pociąg odepędzie z Poznania o 14,35, Poznań Dębca o 14,41, z Lubonia o 14,47 i przybędzie do Stęszewa o 15,09.

Powrotny wyjazd ze Stęszewa nastąpi o 20,48, a przyjazd do Lubonia o 21,16, Poznań Dębca o 21,22, Poznań 21,28.

Na dojazd z innych stacyj przysługuje 70 proc. zniżki. Bilety sprzedają kasy biletowe Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań w obrębie 150 km od Poznania, oraz „Orbis” i W. L. Cook Poznań do dnia 14 bm. godzina 12.

## Zjazd działaczy samorządowych i rolnych w Wągrowcu

w dniu 16 lipca br. o godz. 14-tej

W miarę rozrostu Bezp. Bloku obejmującego wszystkie sfery zawodowe pod hasłem: Dobro Państwa — najwyższym prawem — powstaje konieczność tworzenia także na terenach powiatów Sekcji zawodowych przy Radzie Powiatowej. Sekcje te reprezentować będą interesy poszczególnych grup zawodowych w powiecie i dbać o dobro swych członków. Zawiązaliśmy już Sekcję Osadniczą przy Radzie Powiatowej jako organ wykonawczy wojewódzkiej Sekcji Osadn. w Poznaniu.

Obecnie przystępujemy do zorganizowania Sekcji Rolnej i Sekcji Samorządowej. W tym celu odbędzie się w Wągrowcu w dniu 16 lipca br. o godz. 14 w salach p. Rossy z ramienia Rady Powiatowej zebranie działaczy samorządowych i rolnych, na które Prezydium zaprasza wszystkich tych członków Bezp. Bloku, którym leży na sercu dobro Państwa i związane z tem interesy zawodowe rolników i samorządowców.

Na dojazd z innych stacyj przysługuje 70 proc. zniżki. Bilety sprzedają kasy biletowe Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań w obrębie 150 km od Poznania, oraz „Orbis” i W. L. Cook Poznań do dnia 14 bm. godzina 12.

Pp. Prezesi Obwodów i Kół dołożą starań, by na ten dzień przybyło do Wągrowca po kilku delegatów z każdego Koła i Komitetu obwodowego. Sekcje obradować będą oddzielnie. Spodziewany jest przyjazd specjalistów - prelegentów z Poznania. Obecność pp. prezesów obwodowych lub ich zastępców konieczna.

Za Prezydium Rady Pow. BBWR.

Adam Ptak, Dr. H. Modrzejewski,  
kier. Sekr. pow. prezes Rady Pow.

## Kurs pszczelarzy w Gołańczy

W dniu 28. 6. br. rozpoczął się dwudniowy kurs pszczelarski, przeprowadzony przez prezesa WZTP. p. Liczbańskiego ze Swarzędza. — O godz. 9-tej rano w kościele parafialnym odprawiał ks. proboszcz Mrotek mszę św. na intencję kursu, na której liczni kursисти się zgromadzili. O godz. 10-tej w lokalu p. Stranca, prezes p. Gomółski powitał przedstawicieli władz duchownych w osobach ks. proboszcza Mrotka i pastora Richtera i władz świeckich w osobach pp. burmistrza Pijarowskiego i wójta Kretschmera.

W odpowiedzi na powitanie odpowiedział w krótkim przemówieniu ks. proboszcz Mrotek i życzył kursowi owocnej pracy.

P. Liczbański wygłosił referat o początkujących pszczelarzy, krótko i zwięźle, o życiu i naturze pszczoły. Po każdym referacie wprowadza przerwę, w których słuchacze stawiają mu liczne zapytania, na które szanowny referent daje wyczerpujące odpowiedzi.

Po przerwie obiadowej o godz. 14-tej ciąg dalszy kursu teoretycznego,

a potem praktycznego w pasiece p. Gomółskiego, zaznając z najważniejszymi pracami w pasiece, a mianowicie używanie dymu przy rewizjach i odbieraniu miodu. Widzieliśmy nową miodarkę, zbudowaną przez okolicznego mechanika, którą zaraz wypróbowano wytrzesieniem tegorocznego miodu.

W drugim dniu kursu w tym samym porządku, jak dnia poprzedniego do południa wykłady, a po obiedzie wykłady połączone ze zwiedzeniem pasiek i wykłady praktyczne. Rozpoczęto u prezesa p. Gomółskiego, potem u pp. Woźnickiego, Kubanka i Politeńskiego.

Wieczorem odbyła się wspólna przyjemna pogawędka przy kawie i paczkach, która przeciągnęła się w miłym nastroju w późną noc. Z tego miejsca należy się szczerze uznanie miejscowemu zarządowi, a przede wszystkim p. Liczbańskiemu, który niestrudzony przez dwa dni głosił wiedzę nader przystępną o pszczołach, to też przy kawie nie szczędzono mu ze wszelkich stron serdecznych podziękowań.

**Z zebrania Związku Strzeleckiego.** Sobotnie zebranie ustatem zwołane zgaił ob. prezes Preuschoff, komornik sądowy hasłem „Cześć”. Po odczytaniu przez sekretarza ob. Jarczaka protokołu, który przyjęto, komendant ob. Suchocki odczytał ostatnie rozkazy Komendy Pow. i Komendy Okr. Z. S. Kierownik świetlicy ob. Kiczka z okazji 700-lecia istnienia miasta Torunia, wygłosił świetnie opracowany odczyt, o powstaniu miasta i jego zabytkach. Urządzenie imprezy w dniu 6 sierpnia, tj. w rocznicę wymarszu 1-lej Kadrowej, poruczone Zarządowi.

Po załatwieniu mniej ważnych spraw, odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” zamknięto zebranie.

**Z życia pszczelarzy.** W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie pszczelarzy w lokalu p. Sulerzyskiego. Po załatwieniu zwykłych formalności p. prezes Dróbka wygłosił referat „matka pszczela”. Po referacie wywiązała się interesująca dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. W wolnych głosach p. Kubanek mówił o rozwinętych pszczelnictwie w Wągrowcu, przed dwustu laty, jako dowód przytaczał wyjątki z protokołów zjazdowych rzemieślników w ce-

chu malarzy, rymarzy, bednarzy i kowali. Cechowa brać tegoż zjednoczonego cechu uskuteczniła swoje opłaty woskiem. Pisano w tym czasie wyraz wosk (osk), np. brat Dulski wpisał jako wpisowe do cechu 2 kamienie osku. Brat Józowicz za wpisowe ucznia pół kamienia osku. W końcu wywiązała się miła pogadanka z której członkowie początkujący pszczelarze odnieśli wiele korzyści.

Po zebraniu p. Sulerzyski ustawił na stole głośnik radiowy, celem wysłuchania referatu p. Bajorczuka, pod tytułem miodobranie. P. referent tytułem wstępnie zaznaczył, iż mówić będzie o miodzie, którego brakuje w przyrodzie, zaznacza, że dotychczas pszczoły nie miodu nie zniosły, to samo stwierdzono i u nas. Stąd wynika, że w tym roku będzie miodu mało i ceny jego będą dość wysokie. Bartnik.

### Ruch towarzystw

**Kwartalne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli domów i Nieruchomości w Wągrowcu** odbędzie się w czwartek, dnia 13 lipca rb. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Wierzejewskiej. O punktualne i liczne przybycie uprasza Zarząd.

## Gołańcz

**Z zebrania Tow. Pszczelarzy.** — W ub. niedzielę odbyło się zwyczajne zebranie Tow. Pszczelarzy w lokalu p. Stranca w Gołańczy. Po załatwieniu zwykłych formalności p. Pastwa z Morakówka wygłosił interesujący wykład o chodowli matek pszczelich, demonstrując zarazem ulik (weselny). Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Stawiano p. referentowi liczne pytania, o chodowli matek i tworzeniu sztucznych roi. P. referent szczegółowo wyjaśniał wszystkie szczegóły związane z chodową matek i tworzenia sztucznych roi. W wolnych głosach proponował p. prezes na przyszłe zebranie zwiedzenie pozamiejscowych pasiek członków, sprawę tę odłożono na później.

## Potulice

**Kradzież roweru.** W niedzielę podczas rannego nabożeństwa, skradziono z cmentarza kościelnego nowy rower męski p. Jakóbowi Kułaczowi. Złodziej pozostawił wzamian stary rower. Jest to już trzeci wypadek kradzieży w krótkim czasie z tego miejsca.

## Żelice

**Kradzież.** P. Martyńskiemu skradziono 1 kosę i około 4 ctr. kartofli.

## Brzezno Nowe

**Kradzież.** Rolnikowi Haasowi skradziono z mieszkania 1 sztucer.

## Kronika rolnicza

### Plaga myszy

Lagodna zima z małymi opadami zarówno zimowymi, jak i wiosennymi br. w wysokim stopniu sprzyjała silnemu rozmnażaniu się myszy polnych, co daje się teraz zauważyć, że na niektórych łąkach żyta ozimego zwłaszcza na suchych piaskach, gdzie brak zielonej roślinności myszy w poszukiwaniu za wodą, tną na sieczkę żdźbła żyta, wyrządzając tem ogromne szkody, tak, że na niektórych łąkach straty wynoszą do 50 proc.

Wobec tak dotkliwych strat należałoby zabrać się do walki z temi szkodnikami, gdyż mogą one zniszczyć cały przyszły zasiew jesienny.

Najodpowiedniejsze tutaj byłoby zakładanie w nory zatrutych trzcinami ziarn owsa lub pszenicy, albo zakładanie pigulek fosforowych, ale do tego musiałby się zabrać cały ogół, gdyż jednostka nic nie zdziała.

Farmerzy amerykańscy inaczej sobie radzą w takim wypadku. Otóż za pomocą samolotów puszczają oni trujące gazy, które są znacznie cięższe od powietrza i dzięki temu dostają się do każdej najmniejszej nory — trując szkodnika, ale my o czemś podobnym nie możemy myśleć.

Józef Kostus  
Sarbka pod Wągrowcem.

## Minuta śmiechu

### Trudno ludziom dogodzić

Gość do służącego w hotelu: — Bałwanie jakiś, dałeś mi dwa trzewiki z lewej nogi!

Służący (do siebie): — Dopiero co tamten gość nawymyślał mi, że mu dałem dwa trzewiki z prawej nogi. Jak tu ludziom dogodzić?

### Dżentelman

— Córka moja otrzymała 100.000 zł w posagu, a pan, co w zamian może ofiarować?

— Jeśli sobie pan dobrodziej życzy, to mogę dać pokwitowanie na odbiór tych 100.000.

## KRONIKA POLICYJNA

**Pożar.** Dnia 7 bm. około godz. 10-tej w Ryszewku powiat żniński powstał pożar na szkodę rolnika Miłkołajczaka Jana. Pożar strawił dość szkodliwie stodołę, oborę, chlew i maszyny rolnicze. Straty oblicza się na 13 tys. zł. Poszkodowany ubezpieczony był w K. U. O. w Poznaniu na sumę 13.000 zł. Śledztwo w toku.



## Wagrowiec

**Osobiste.** P. Helena Kapsówna, córka prezesa Kółka Roln. p. Kapsy z Rgielska, uzyskała na Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale humanistycznym dyplom mgr. polonistyki.

Zyczymy dalszego powodzenia.

**Międzyklubowe rozgrywki tenisowe.** W niedzielę, dn. 9 bm. odbyły się na kortach WF. i PW. międzyklubowe rozgrywki tenisowe pomiędzy Rogozińskim Klubem Tenisowym a Wagrowieckim Klubem Tenisowym. Wynik końcowy 0:7 pkt. dla Wagrowca. Szczegółowe wyniki podamy w jednym z następnych numerów.

**Z życia Kółka Roln. Wagrowieckiego.** Kółko Roln. Wagrowieckie odwiedziło w niedzielę, dnia 10 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Kapsy gospodarstwo p. Jana Urbańskiego w Łaziskach. Wszelkie żywe jak i martwe inwentarze przedstawiały się bezwzględnie dobrze. Tak samo urodzaje w polu. P. Urbański choć gospodarz starszej daty umie zastosować i stosuje się, co też sam podkreśla, wszelkimi nowoczesnymi zdobyczami rolniczymi, o których usłyszał na zebraniach Kółka Rolniczego. Może on być wzorem dla tych wszystkich gospodarzy, którzy zamiast się pracy zawodowej imać, wolą się w politykę bawić i na polski rząd wyzywać.

Cześć mu za to.

Zwiedzających było tylko dwudziestu kilku, których gościnny gospodarz skromnym podwieczorkiem podejmował.

### Korsak-Zalowski mistrzem kolarskim Polski

Warszawa, 10. 7. W niedzielę rozegrane zostały pod Strugą szosowe kolarskie mistrzostwa Polski przy udziale czołowych zawodników z całego kraju. Bieg odbył się na trasie 156 km., przyczem trasa ta obejmowała 12-cie okrążeń po 13 km.

Bieg ten wygrał Korsak-Zalowski (W. T. C.) w czasie 5 godz. 15 min. Drugie miejsce zajął Brymas (Amatorski K. S.), a trzecim był Kielbasa (Amat. K. S.).

### Heljasz zdobywa mistrzostwo Anglii w rzucie kulą

London, 10. 7. W sobotę rozegrano lekkoatletyczne mistrzostwa Wielkiej Brytanii, które odbyły się przy licznych udziałach lekkoatletów z całej Europy. Na zawodach tych miała być również licznie reprezentowana Polska, jednak na skutek ograniczeń paszportowych wyjechał jedynie Heljasz i to w ostatniej chwili.

Mimo to Heljasz znalazł się w Londynie w doskonałej formie i od-

## Cele i zadania Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Jedną z najliczniejszych organizacji społecznych na Pomorzu jest Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII, posiadający 347 placówek z ogólną liczbą zgórą 25000 członków.

Istnienie Związku Powstańców i Wojaków jako takiego datuje się od 1921 r. Przedtem jednak istniały już organizacje wojskowe. Tak na przykład w 1918 r. utworzono Organizację Wojskową Pomorza, zwaną również Strażą Ludową. Jej oddziały istniały we wszystkich gminach i obszarach dworskich, a składały się na plutony i kompanie. W 1920 roku, mianowicie w czasie inwazji bolszewickiej, powstała Zachodnia Straż Obywatelska, o podobnym ustroju organizacyjnym, jak poprzedzająca ją Straż Ludowa.

Kiedy w 1920 r., po historycznym „Cudzie nad Wisłą”, nastał okres pokoju, nie myślano początkowo o tworzeniu organizacji o charakterze wojskowym. Zdawało się bowiem, że po spełnionym obowiązku względem Ojczyzny i odparciu wroga, istnienie tego rodzaju związków jest niepotrzebne. Życie stawiało jednak inne wymagania. Zrozumieli, wszyscy ci, co porzucili dom i rodzinę w okresie inwazji bolszewickiej, że walka jeszcze nie ukończona. Na całość naszych granic czyhał bowiem jeszcze inni wrogowie. Rozpoczęto zatem tworzyć na całym Pomorzu placówki Powstańców i Wojaków, stojące zdala od wpływów partyjnych. Jak grzyby po deszczu powstawały wszędzie placówki Powstańców i Wojaków, skupiające w swych szeregach obok rezerwistów, także młodzież w t. zw. Oddziałach Młodzieży Wojackiej. Z czasem okazała się konieczność rozdzielenia rezerwistów od młodzieży przedpoborowej, ze względu na potrzebę szkolenia młodzieży w oddziałach przysposobienia wojskowego pod fachowym kierownictwem oficerów i podoficerów W. P.

Oczywiście, że trzeba było drogą przepisana statutem zmienić całą strukturę organizacyjną Związku Powstańców i Wojaków. Po konferencjach i zjeździe prezesów okrę-

niósł wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce w swej konkurencji, uzyskując świetny wynik 15,72 m. będący najlepszym wynikiem, jaki kiedykolwiek uzyskano na terenie mistrzostw Anglii. Zwycięstwo Heljasza zostało powitane z wielkim entuzjazmem, a dla propagandy polskości przyniosło bardzo wiele. Niewątpliwie po tym wyniku nasze władze zdadzą sobie sprawę z tego, co znaczy jeden udaty występ sportowy zagranicą.

gowych w Grudziądzu, odbył się dnia 22 marca 1931 r. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII, na którym uchwalono nowy statut, oraz powzięto uchwały ścisłej współpracy z władzami, oraz organizacjami przysposobienia wojskowego. Nowouchwalony statut został przez Sąd Grodzki w Toruniu zarejestrowany.

Z statutu wynika, że charakter Związku Powstańców i Wojaków jest nawiązaniem do państwowości i bezpartyjny.

Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII stoi na stanowisku bezwzględnego posłuszeństwa Rządowi Rzeczypospolitej i stawia sobie za cel:

a) skupienie i przygotowanie w swych szeregach społeczeństwa do walki o utrzymanie niepodległości, całości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej,

b) ścisłą współpracę z władzami państwowymi i oddanie do ich dyspozycji na każde wezwanie swych sił i środków w wypadku zagrożenia państwa lub innej potrzeby dla bezpośredniej lub pośredniej obrony kraju i obywateli,

c) działalność kulturalno-oświatową wśród członków Związku i społeczeństwa,

d) łączność braterską i niesienie pomocy moralnej i materialnej członkom Związku,

e) otaczanie czcią pamięci poległych obrońców Ojczyzny.

Srodkami do osiągnięcia powyższych celów są:

a) ćwiczenie i kształcenie wojskowe swych członków w myśl zarządzeń władz wojskowych oraz wychowanie członków Związku w duchu obywatelskim,

b) zwalczanie i przeciwstawianie się w życiu codziennym wszelkim objawom świadomego lub nieświadomego działania na szkodę państwa,

c) wychowanie społeczeństwa w poczuciu dyscypliny i poszanowania autorytetu władz, tak w życiu państwowym jak i społecznym i prywatnym,

d) szerokie propagowanie wśród młodzieży i społeczeństwa akcji WF. i PW. oraz otaczanie szczególną opieką organizacji WF. i PW.,

e) utrzymywanie żywego kontaktu ze społeczeństwem i organizacjami pokrewnymi;

f) urządzenie zebrań koleżeńskich, odczytów, kursów, bibliotek, wydawanie czasopism i t. d.;

g) organizowanie spółdzielni, kas samopomocy, kas pogrzebowych oraz zbieranie funduszy na cele Związku;

h) urządzenie obchodów uroczystości narodowych i wojskowych.

Członkiem Związku może być każdy Polak chrześcijanin, nieposzlakowanej czi, dobry patriota, który brał udział w walkach o niepodległość Polski lub w wojnie światowej, który ma zasługi wobec sprawy narodowej, przez gorliwą pracę społeczną przed i po uzyskaniu niepodległości Polski, każdy wysłużony żołnierz wojsk polskich, każdy Polak mieszkający zagranicą, który pracuje zgodnie ze statutem Związku.

Członkowie Związku dzielą się na honorowych, czynnych, wspierających i dożywotnich.

Wszyscy członkowie Związku posiadają prawo korzystania ze wszystkich urządzeń Związku na zasadach określonych przez władze Związku. Członkowie Związku za wyjątkiem wspierających mają prawo czynnego i biernego wyboru do władz Związku i korzystania ze wszystkich praw, określonych statutem Związku.

Powyżej wskazane wniosły cele i zadania Związku Powstańców i Wojaków świadczą o żywotności tej organizacji, gotowej każdej chwili stanąć w razie potrzeby w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Tadeusz Ziółkowski.

### Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Garbarnia—Podgórze 1:0 (1:0)  
Cracovia—Ruch 2:0 (1:0)  
Warszawianka—Pogoń 1:1 (1:0)  
Legja—L. K. S. 4:0 (2:0).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

#### TABELA GRUPY ZACHODNIEJ

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	9	14	21:9
Cracovia	10	14	22:12
Wisła	9	10	19:12
Garbarnia	9	10	12:16
Warta	10	6	15:16
Podgórze	9	2	7:31

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 8. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	22,25—22,50
Pszenica . . . . .	39,50—40,50
Owies . . . . .	15,00—15,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	37,00—38,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	61,50—63,50
Otręby pszenne (grube)	11,50—12,50
Gorzycza . . . . .	52,00—58,00
Otręby żytnie . . . . .	12,00—12,75
Otręby pszenne . . . . .	10,00—11,00
Wyka latowa . . . . .	12,50—13,50
Peluszka . . . . .	12,00—13,00
Łubin niebieski . . . . .	8,00—9,00
Łubin żółty . . . . .	10,50—11,50
Rzepak . . . . .	45,00—46,00
Rzepak . . . . .	42,00—47,00

## Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Szan. Obywatelstwu miasta Wagrowca i okolicy uprzejmie donoszę, iż dniem 10 bm. przeniosłem mój

**warsztat krawiecki**

z ulicy Kolejowej nr. 18 na

**Opactwo nr. 4**

(w domu p. Beltera).

Polecając się nadal łaskawym względem, kreślę się

z poważaniem

**St. Chosiński**

mistrz krawiecki.

225

### Ważne dla pp. wójtów i sołtysów

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wagrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.

### Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wagrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75  
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.  
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny.

220

### SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się  
w „GŁOSIE”

### LEON JABŁOŃSKI GOLAŃCZ, Rynek 24

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,  
ZELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK  
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,  
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.